Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 57 | Kraków, niedziela 10 marca 1929 | Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

# NAPRZÓD

## ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

# Dymisja ministra Czechowicza

## Kierownikiem ministerstwa skarbu p. Grodyński

**Warszawa**, 8 marca (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym następujące dekrety:

Do Pana Gabrjela Czechowicza, ministra skarbu w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, **zwalniam Pana z urzędu ministra skarbu.** Warszawa, dnia 8 marca 1929. Prezydent Rzplitej Ignacy **Mościcki**, prezes Rady ministrów **Bartel.**

Do Pana dra Tadeusza Grodyńskiego, podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu w Warszawie. Poruczam Panu **kierownictwo ministerstwa skarbu.** Warszawa, dnia 8 marca 1929 r. Prezydent Rzplitej Ignacy **Mościcki**, prezes Rady ministrów **Bartel.**

# Zagadnienie budowy domów

U nas od zakończenia wojny — conajmniej, bo i podczas wojny ruch budowlany był nieznaczny — nie buduje się domów w tych rozmiarach, jakich wymaga wzrost ludności. Jeżeli prywatni przedsiębiorcy budują, dzieje się to w celach spekulacyjnych, ileże nowe domy nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów ani co do wysokości czynszów ani co do wypowiedzenia. Mimo jednak tej wolności i — znane są te rzeczy — dowolności w wyzyskaniu sytuacji przyrost nowych domów nie odpowiada ani w setnej części wzrostowi zapotrzebowania, nie mówiąc już o tem, że nie wszyscy nawet najbardziej potrzebujący są w stanie opłacać bodendalne czynsze wymagane w nowych domach.

Kapitał prywatny ma popłatniejsze pole dla swych czynności aniżeli budowanie domów. Przy dowolnej wysokości czynszów nowy dom nie jest jednak najlepszym interesem w porównaniu z innemi możliwościami. Koszta materjałów są dziś tak wielkie, że dom nie może dać tego dochodu, jaki daje inny sposób lokowania gotówki. Co innego było przed wojną; wtedy posiadanie domu dającego przeciętnie 4% dochodu było pomyślane jako zaopatrzenie na starość dla wycofujących się z interesów. Można było dom kupić czy wybudować z bardzo małym zasobem własnej gotówki, gdyż długoterminowy kredyt hipoteczny był łatwo dostępny i tani.

Wszystkie te okoliczności złożyły się na to, że nędza mieszkaniowa, zresztą nietylko w Polsce, stała się jedną z najdotkliwszych plag powojennych. Formalne tragedje rodzinne i indywidualne rozgrywały się i jeszcze się rozgrywają na tle braku mieszkań, tu, jak we wszystkich innych dziedzinach życia gospodarczego, silniejszy finansowo bije bezapelacyjnie słabszego, a wiadomo, kto do słabszych należy: klasa robotnicza, funkcjonarjusze państwowi, trochę i wolne zawody. Państwo, które w naszych czasach ma pretensje do reglementowania całego życia społecznego, a pozatem żyje — obrazowo mówiąc — z rękami w cudzych kieszeniach, nie zajęło się dotychczas ani w należytej ani w nienależytej mierze zagadnieniem mieszkaniowem. Państwo co do tego zagadnienia nie spełnia nawet obowiązku względem siebie samego, nie budując gmachów na własne potrzeby; ba — państwo zabiera nawet na swe cele gmachy dla innych celów wybudowane — znana jest poruszona przez nas dopiero wczoraj sprawa „zaanektowania" gmachu szkoły miejskiej na pomieszczenie państwowej Akademji górniczej. Jedyne zainteresowanie się państwa zagadnieniem mieszkaniowem objawiło się w formie pożyczek, udzielanych skąpo i drogo, przez Bank gospodarstwa krajowego, ale ta pomoc na rozwiązanie tego zagadnienia wcale nie wpłynęła, nawet nie ruszyło go poważnie z miejsca.

Teraz państwo zabrało się do tej sprawy. Państwo chce spełnić swój obowiązek — kosztem lokatorów. Lokatorzy, którzy już mają mieszkania, wszyscy lokatorzy w starych domach bez względu na wielkość mieszkania, mają płacić na wybudowanie nowych mieszkań. Państwo wspaniałomyślnie przyjmuje na siebie obowiązek zarządzania zebrać się mającemi funduszami. A będzie tego niemała suma, obliczają ją na 3—4 miljardów zł. Ładna sposobność do zaopatrzenia jeszcze paruset ludzi w posady. Obecne pokolenie, mieszkające przeważnie w mieszkaniach przedwojennych, ma składać się na zabezpieczenie mieszkań dla nowego pokolenia — zasadniczo słusznie, ale czy państwo jako takie nie ma obowiązku dbać o przyszłe pokolenie swych żołnierzy i podatników? Odgrywanie samej roli kasjera i dysponenta cudzemi pieniądzmi jest najłatwiejszą i najtańszą formą robienia „dobrodziejstwa", my jednak mamy na rolę państwa inne zapatrywanie i dlatego — dajemy mu przykład.

Jak wiadomo, Wiedeń pod zarządem socjalistycznym prowadzi od 1925 r. intensywną akcję budowlaną. Gmina wybudowała już dotychczas przeszło 30 tysięcy mieszkań i to bez pożyczek i bez zbytniego obciążenia ludności. Fundusze na budowę pochodzą z specjalnego podatku budowlanego, opłacanego przez wszystkich lokatorów stosownie do wielkości zajmowanych mieszkań. Stopa tego podatku jest niska, a nie wchodzi on zupełnie w rachubę w budżecie robotnika, urzędnika czy małego kupca z tego powodu, że czynsze w Wiedniu są niezmiernie niskie — tam ochrona lokatorów funkcjonuje jeszcze w całej pełni, nie tak jak u nas ze stuprocentowym czynszem przedwojennym. Gmina m. Wiednia prowadzi samodzielną politykę gruntową, którą pisma burżuazyjne nazywają wprawdzie „bolszewicką", a conajmniej uspołecznieniem nieruchomości, gmina jednak nic sobie z tego krzyku nie robi — najlepszym tego dowodem fakt, że dopiero w ostatnich dniach zakupiła znowu grunta za blisko 4 miljony szylingów.

Ta akcja budowlana „czerwonego Wiednia" nietylko daje tysiącom rodzin nowocześnie urządzone i tanie mieszkania, ale daje też pracę dziesiątkom tysięcy robotników w różnych gałęziach z przemysłem budowlanym złączonych. A to jest jedną z najaktualniejszych tam spraw ze względu na straszliwe bezrobocie. W ten sposób miasto powoli ale skutecznie dąży do rozwiązania kwestji mieszkaniowej i to bez zbytniego obciążenia ludności. U nas postępuje się wprost przeciwnie: nakłada się nowe ciężary, rozdziela się je nierównomiernie i to wtedy, kiedy czynsze doszły już do tej wysokości, która ogromnie obciąża budżet domowy a kamienicznikom daje piękne dochody.

Tą drogą do zwalczenia klęski mieszkaniowej iść nie można. Rząd zanadto sobie tę sprawę uprościł; przyzwyczajony do nakładania podatków, chce nałożyć jeszcze jeden i to ograniczony do pewnego tylko koła ludzi: starych lokatorów w miastach i w ten sposób dojść do pięknego celu: wybudowania nowych mieszkań, ale na drodze do osiągnięcia tego celu pozostałoby tyle trupów, że byłby to cel osiągnięty zbyt wielkiemi kosztami.

# Rozgoryczenie wśród kolejarzy krakowskich

Zarząd okręgowy ZZK pisze nam:

Rozporządzeniem ministerstwa komunikacji przyznano poszczególnym kategorjom pracowników wykonywującym służbę zewnętrzną w trudnych warunkach atmosferycznych w miesiącu styczniu i lutym b. r. jednorazowe wynagrodzenie w wysokości 100, 75 i 50 złotych.

Krakowska dyrekcja kolejowa na podstawie zarządzenia ministerstwa ogłosiła wykaz tych kategoryj pracowników, którzy mają otrzymać to jednorazowe wynagrodzenie, **omijając cały szereg kategoryj pracowników, którzy również pełnili służbę zewnętrzną w ciężkich warunkach atmosferycznych.**

Pominięto zupełnie **pracowników warsztatowych przy poszczególnych parowozowniach**, którzy pod gołem niebem wśród najcięższych mrozów wykonywali naprawę zepsutych parowozów i wagonów. Pominięto ciężko pracujących i w strasznych warunkach t. zw. **płukaczy parowozów, przebijaczy rur, kanalarzy** i t. p. — w służbie drogowej pominięto w zupełności **robotników drogowych**, którzy pracują zawsze i jedynie na otwartem miejscu i są najgorzej uposażeni.

W służbie magazynowej pominięto również **robotników magazynowych**, którzy również na otwartych miejscach przy załadowaniu i wyładowaniu towarów pracują.

Powyższe zarządzenie krzywdzące jednych pracowników w stosunku do drugich, **wywołało niebywałe rozgoryczenie wśród tych kategoryj, które pominięto.**

Związek zawodowy kolejarzy przeprowadza w tej sprawie interwencję w ministerstwie.

**Ogół kolejarzy sądzi, że miarodajne czynniki zgodnie z intencją ocenienia pracy ogółu kolejarzy w tych ciężkich warunkach atmosferycznych rozciągną rozporządzenie na wszystkie kategorje pracowników, które w tym czasie na otwartych miejscach pracowały.**

—ooo—

# Uchwały Rady Ligi narodów w sprawie mniejszości narodowych

**Genewa**, 8 marca (PAT). Rada Ligi na posiedzeniu wczorajszem przyjęła bez dyskusji rezolucję, przedłożoną przez Adatci'ego (Japonia). Rezolucja ta ma brzmienie następujące:

1) Rada Ligi zaleca swemu sprawozdawcy przedłożenie sobie na sesji czerwcowej sprawozdania o wnioskach, które przedłożyli Radzie kanadyjski i niemiecki członkowie Rady, przyczem mają być uwzględnione różne punkty, jakie liczni członkowie Rady w toku dyskusji nad wymienionymi wnioskami wysunęli,

2) Rada prosi przedstawicieli Wielkiej Brytanji i Hiszpanji, by zechcieli udzielić swej współpracy sprawozdawcy, przy przygotowywaniu wymienionego sprawozdania,

3) sprawozdawca i jego koledzy mogą przyjmować od rządów i krajów, które przyjęły postanowienia o ochronie mniejszości, wszelkie uwagi, które rządy te zechciały im nadesłać. Również każde państwo do Ligi należące może przedłożyć swoje uwagi, jeśli tego sobie życzy. Uwagi te muszą być nadesłane sekretarzowi generalnemu Ligi do dnia 15 kwietnia br. Utworzony w ten sposób „komitet trzech" może przyjmować informacje i przystąpić do takich konsultacyj, które będzie uważał za konieczne do wykonania swego zadania.

4) Rada, która obradować będzie jako komitet, przedsięweźmie pierwsze zbadanie tego sprawozdania. W tym celu zbierze się Rada w odpowiednim czasie, jednak przed terminem wyznaczonym do najbliższej sesji Rady.

5) sekretarz generalny zakomunikuje rządom państw, które przyjęły postanowienie o ochronie mniejszości, jak również rządom wszystkich państw do Ligi należących, obecną uchwałę, załączając do niej protokół posiedzenia Rady Ligi z dnia 6 marca br.

Ponadto Rada Ligi narodów postanowiła ostatecznie zwołać na wiosnę 1930 pierwszą międzynarodową konferencję w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego.

### JAK PRZYSZŁO DO UCHWALENIA REZOLUCJI

**Genewa**, 8 marca (PAT). Pomiędzy przed i popołudniowem posiedzeniem Rady Ligi toczyły się rozmowy między delegatami nad ostatecznem ustaleniem tekstu rezolucji, którą miał przedstawić stały referent mniejszościowy Rady p. Adatci. — Treść rezolucji znaną była w kuluarach Ligi już od rana, jednak do przedłożenia rezolucji na posiedzeniu przedpołudniowem nie doszło ze względu na **sprzeciwy**, tyczące się paru szczegółów ze strony przedstawiciela Niemiec, który żądał powołania szeroko zakreślonej komisji studjów z udziałem przedstawicieli państw, które wniosły propozycje zmiany procedury. Sprzeciwy te nie dały jednak wyniku i rezolucja Adatciego w formie prawie niezmienionej przedstawiona została Radzie na posiedzeniu popołudniowem i **bez dyskusji jednomyślnie przyjęta.**

### NASTĘPNA SESJA W MADRYCIE

**Genewa**, 8 marca (PAT). W ciągu dnia wczorajszego stało się wiadomem, że czerwcowa sesja Rady odbędzie się w Madrycie. Sekretarjat generalny Rady podjął przygotowania w tym kierunku.

### O UŁATWIENIA DLA EMIGRANTÓW

**Genewa**, 8 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi minister **Zaleski** referował sprawę porozumienia państw europejskich co do **kart transytowych dla emigrantów**. Na wniosek ministra Zaleskiego Rada postanowiła zwołać konferencję europejską w tej sprawie do Genewy na 10 czerwca br.

### DALSZE LOSY SPRAWY MNIEJSZOŚCIOWEJ

**Paryż**, 8 marca (PAT). „Petit Parisien" donosi z Genewy, że komitet trzech, w skład którego wchodzą jak wiadomo, Adatci, Chamberlain i Quinones de Leon, zbierze się **w Londynie po 15-ym** kwietnia i zakończy swe prace przed dokonaniem wyborów w Anglji. Dziennik podkreśla, **że wszyscy** członkowie Rady Ligi odpowiedzieli **przychylnie** na prośbę delegata rumuńskiego, przemawiającego w imieniu małej ententy, który domagał się niewprowadzania żadnych zmian w istniejącej procedurze bez uzyskania poprzednio na to zgody państw, posiadających mniejszości narodowe. — „L'Oeuvre" donosi, że przedstawiciele Rumunji, Jugosławji i Grecji zebrali się wczoraj wieczorem u min. Zaleskiego. Dziennik oświadcza, że wszyscy ci mężowie stanu są przekonani, że propozycja posła czeskiego w Paryżu, wręczona Briandowi w dniu 27 lutego w sprawie rozciągnięcia gwarancji Ligi narodów na wszystkie mniejszości wszystkich państw, niema **żadnych widoków przyjęcia** przez wielkie mocarstwa.

# Fałszerstwo dokumentów sojuszu francusko-belgijsko-angielskiego

Jak wiadomo **Frank Heine** przyznał się, że sfałszował ogłoszony w „Utrechtsch Dagblad" dokument, zawierający rzekomy sojusz między Belgją a Francją z r. 1920 z przystąpieniem Anglji w r. 1927, sojusz skierowany także przeciw Holandji. Zdawałoby się, że po przyznaniu się fałszerza powinno w Brukseli zapanować zadowolenie, tembardziej że panowało tam silne oburzenie z powodu narażenia Belgji na kompromitację i niechęć ze strony sąsiadów. Tymczasem — jak donosi „Vorwarts" — w Brukseli zamiast zadowolenie panuje zaniepokojenie.

Z początku szeptano sobie na ucho, teraz zaś mówią już głośno, że **Frank Heine był w stosunkach z belgijską organizacją szpiegowską. Już** w pierwszej chwili uderzyło, że Frank Heine dobrowolnie wrócił z Holandji do Brukseli, jakby rozmyślnie chciał się oddać w ręce policji belgijskiej. Musiał on mieć podstawę do przypuszczenia, że znajdzie wpływowych obrońców i że nic poważnego mu nie grozi. Faktycznie **Frank Heine został nagle we środę wieczór uwolniony** i niewiadomo nawet, czy wogóle zostanie mu wytoczony proces.

Dalej krążą pogłoski, że nie sam Heine był autorem fałszerstwa. **Dwaj podrzędni urzędnicy belgijskiej organizacji szpiegowskiej mieli mu pomagać przy fabrykowaniu fałszywego dokumentu i dostarczyć mu urzędowego papieru, na którym dokument ten był pisany.** W związku z tą pogłoską doniosło jedno z pism brukselskich jeszcze we środę, że wyższy oficer przydzielony do ministerstwa wojny został ze swego urzędu wydalony, ponieważ nie pilnował należycie swych podwładnych.

Jeszcze charakterystyczniejszy jest następujący szczegół: Paryskie pismo „l'Oeuvre" wystosowało we środę **zapytanie do szefa gabinetu belgijskiego ministra wojny, czy wiedział on o fałszerstwie Heinego.** Zapytanie to wywołało w kołach rządowych Brukseli konsternację, tembardziej, że dziennik ów chciał też wiedzieć, czy postępowanie karne przeciw Heinemu będzie do końca przeprowadzone, czy też zostanie umorzone, aby uniknąć **skompromitowania wysoko postawionych ludzi.** Na te pytania odpowiedzi nie dano; wiadomo tylko, że w łonie rządu belgijskiego toczą się walki: premier, minister sprawiedliwości i spraw zagranicznych są za energicznem i bezwzględnem postępowaniem, niewiadomo tylko, czy minister wojny na to się zgadza.

Socjaliści nie pozwalają tej sprawy zatuszować, żądając wykrycia całej prawdy. Brukselski dziennik socjalistyczny „Peuple" zamieszcza artykuł znanego działacza socjalistycznego posła **de Brouckere**, żądający załatwienia tej sprawy w pełnem świetle dnia, bez prób jej zatuszowania.



# Ruch spółdzielczy

### Z MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZEGO

W dniach 6—10 lutego br. odbyło się w Pradze zebranie egzekutywy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Omówiono szereg spraw organizacyjnych oraz dotyczących przyszłego Międzynarodowego Kongresu Spółdzielczego, który ma się odbyć w 1930 roku w Wiedniu. Jest projekt połączenia tego kongresu z Międzynarodową Wystawą produkcji spółdzielczej i metod propagandy spółdzielczej. Ustalono również, że Międzynarodowe Kursy spółdzielcze odbędą się w roku bieżącym w Hadze w dniach 13—27 lipca.

### ŚMIERĆ WILLIAMA MAXWELLA, PIONIERA KOOPERACJI MIĘDZYNARODOWEJ

W dniu 9 lutego br. zmarł w Rothesay (Szkocja) William Maxwell, weteran kooperacji brytyjskiej i pionier kooperacji międzynarodowej. William Maxwell urodził się w 1841 roku w Glasgow. Pochodził z ludu i, pełniąc zawód lakiernika powozów, we wczesnej młodości zetknął się z ruchem robotniczym. Działalność spółdzielczą rozpoczął na terenie spółdzielni w Edynburgu, której wkrótce został kierownikiem. Na tem stanowisku daje się poznać, jako świetny organizator i ideowy spółdzielca. W 1880 roku zostaje wybrany na przewodniczącego Szkockiej Hurtowni Spółdzielczej, które to stanowisko zajmuje bez przerwy do 1908 roku. W ciągu tego okresu Hurtownia Szkocka powiększa swój obrót z 800.000 funtów szterlingów do 7.500.000 funtów szterlingów. Zaraz po objęciu przewodnictwa przez Maxwella Hurtownia wkracza na drogę własnej produkcji, otwierając szereg fabryk i nabywając wreszcie słynne centrum swego przemysłu w Shieldhall.

W roku 1902 W. Maxwell zostaje wybrany do egzekutywy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, a w pięć lat potem obejmuje stanowisko przewodniczącego Związku. Kilkudziesięcioletnie doświadczenie i wielki entuzjazm oddaje W. Maxwell całkowicie sprawom kooperacji międzynarodowej. Znaczenie Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w tym okresie szybko rośnie. Dopiero w roku 1921 z powodu nadwątlonego zdrowia zrzeka się W. Maxwell swego stanowiska, ale zostaje jednogłośnie uczczony przez Kongres w Bazylei tytułem członka honorowego Związku.

Przez śmierć W. Maxwella spółdzielczość straciła swego wielkiego pioniera, którego imię otoczone jest czcią przez kooperatystów całego świata, gdyż związane jest z kardynalnemi zagadnieniami ruchu spółdzielczego: z rozwojem własnej produkcji i sprawą międzynarodowego pokoju.

### SPÓŁDZIELNIE SZKOLNE WE FRANCJI

Według obliczeń Francuskiego Ministerstwa Oświecenia liczba spółdzielni szkolnych we Francji przekroczyła 5000. Na skutek porozumienia się Federacji Spółdzielczej z władzami szkolnemi zostało utworzone w Paryżu, jako autonomiczna organizacja, Centralne Biuro Kooperacji Szkolnej, którego zadaniem jest opiekować się spółdzielniami. Ono to wydaje miesięcznik „Kooperatysta szkolny".

### VI KURS DLA KIEROWNIKÓW SPÓŁDZIELNI

W dniu 26 lutego br. w Warszawie odbyło się zamknięcie zorganizowanego przez Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej sześciotygodniowego Kursu dla kierowników Spółdzielni Spożywców. Kurs ten przeszło 20 słuchaczów ze wszystkich dzielnic kraju. Wszyscy uczestnicy posiadali już kilkoletnią praktykę spółdzielczą, bądź też są już samodzielnymi kierownikami spółdzielni.

Program kursu obejmował wykłady z dziedziny praktyki i teorji spółdzielczości, oraz został uzupełniony zwiedzeniem największych i najlepiej postawionych instytucyj spółdzielczych centralnych i prowincjonalnych oraz organizacyj społecznych w Warszawie i na prowincji. W wycieczkach na prowincji słuchacze zaznajomili się z pracą spółdzielczą w Łodzi, Pabjanicach, Częstochowie, oraz szczegółowo poznali wytwórczość spółdzielczą prowadzoną już na dużą skalę przez Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Kielcach, jak fabryka mydła, proszku do prania, pasty do obuwia, zaprawy do podłóg, gilz, torebek, tartak parowy i nowocześnie urządzona chłodnia jaj.

# SKŁADKI

—o—

**NA TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.** Grupa robotników budowlanych zł. 20.

# UWAGI

## Zaloty enpeeru do chadecji a „cień" Korfantego

Pomni przysłowia o ślepym, który wiódł kulawego i dobrze im się działo — stałą spółkę taką, opartą na wzajemnem wspomaganiu się, chcieliby utworzyć na Śląsku enpeerowcy z chadekami. — A raczej pójść jeszcze dalej i stopić te dwie osłabione grupy, czy resztówki w jedną organizację. Enpeerowski „Kurjer Śląski" rozpisał nawet ankietę na ten temat.

Jeden z uczestników tej ankiety, Alojzy Salamon, widzi największą trudność na drodze do owego zlania się — w osobie p. Korfantego. Stara się pisać oględnie, ażeby nie psuć interesu, ale uważa, że Korfanty musi uderzyć się w piersi i poprawić.. Pisze więc:

„Do zespolenia obozów NPR i ChD i do dalszej zgodnej pracy potrzeba nam jednego: Wielka masa robotników nie może przyjść do tego przekonania, ażeby się znowu w pełnem zaufaniu zgodzić z osobą p. Korfantego, bo prawdę mówiąc, robotnika górnośląskiego ukrzywdził. Lecz mojem zdaniem i ta sprawa dałaby się załagodzić, jeżeli do tego jest chęć, bo można się do winy przyznać. Przecież św. Paweł był zatwardziałym wrogiem Chrystusa Pana, Marja Magdalena była jawnogrzesznicą, a że się przyznali do winy, przyjął Pan Jezus do grona swych najmilszych. Mojem zdaniem i p. Korfanty, jeżeli jest uczciwy, tak samo postąpi, i przekona lud śląski o tem, że źle postępował".

Nie wiemy, czy tego rodzaju propozycja i porównanie dotychczasowej działalności p. Korfantego z przeszłością Marji Magdaleny — przed jej poprawą — przypadnie do smaku p. Korfantemu? Czy zgodzi się na ów „salomonowy" sąd o swojem szkodnictwie?

—ooo—

## Z niekulturalnego padołu prasy burżuazyjnej u nas

P. St. Miłaszewski, który w klerykalnej „Rzeczypospolitej" wciąż atakuje Boya kończy jedną ze swoich filipik dość charakterystycznym dopiskiem:

„Szanownym pismom, które jak słyszę, moje artykuły przedrukowują, składam prośbę, aby ich nie umieszczały obok listów z wymysłami i groźbami. Daje to bowiem nieżyczliwym przeciwnikom pretekst do rozszerzania kłamstw, jakobym coś podobnego pochwalał. Ja zaś niespełniane groźby lekceważę tak samo, jak kłamstwo".

Z „Rzeczypospolitej" obficie czerpią materjał dzienniki chadeckie w całym kraju. Lokalne ich przyczynki do walki z Boyem są — widocznie — tak wulgarne, że p. Miłaszewski uprasza te „szanowne pisma", aby — w razie przedruku — artykuły jego były chronione przed sąsiedztwem z tem, co się na miejscu wytwarza.

Tylko końcowy zwrot p. M. — o „niespełnianych groźbach" wypadł dwuznacznie..

* * *

Otwarcie z zarzutem, że prasa klerykalna i nacjonalistyczna u nas walczy wyzwiskami i argumentami nierzetelnemi wystąpił znany felietonista, piszący pod pseudonimem „Widz" w „Epoce" — przyczem polecał tej prasie przykład Zachodu, gdzie reakcyjna prasa obywa się bez grubiaństwa.

Odezwał się na to organ [illegible] „Gazeta Warszawska". Nie poto jednak, aby kwestjonować słuszność zarzutu, lecz, aby dowieść, że zagranica prasa nacjonalistyczna mniej jeszcze krępuje się w wyrażeniach. „Gazeta Warszawska", jak w dym pośpieszyła za dowodami do „Action Française" — do osławionego nacjonalistyczno-monarchistycznego wydawnictwa, które, istotnie, w sposób wprost karczemny i nigdzie indziej nie praktykowany, nadużywa pełnej wolności prasy w republice, aby tę republikę, przezywaną przez monarchistów: „la gueuse" (żebraczka, czy łajdaczka) i wszystkie jej rządy i instytucje obsypywać obelgami. „Gazeta Warszawska" przytacza takie ulicznikowskie charakterystyki z „Action Française" (O Poincarém):

Tchórzliwa kanalja, która udaje Bonapartego. Ale w dobie obecnej, kto nie udaje Bonapartego, nie szczypie za policzek swej służącej, nie zakłada prawej ręki pod lewy wyłóg swej kamizelki?

Lub o ministrze sprawiedliwości:

„Parszywy kundel przebrany za strażnika pieczęci". (Tu nawet przekład „Gazety" zatarł wyskanie się „Action Française" na oryginalność obelg — początek zdania brzmi bowiem w dosłownym przekładzie: „pies z domu publicznego").

Ale, jak wspominaliśmy, „Action Française" — to pismo w wyjątkowo rozpasanym sposobie redagowane.. Pozatem „Gazeta Warszawska" powołuje się na to, że wiele sanacyjnych organów u nas pisze przecież nadzwyczaj brutalnie.

Otóż, jeżeli zsumujemy to, o co p. Miłaszewski potrąca, mając na widoku prasę klerykalną, dalej to, co Widz zarzuca prasie nacjonalistycznej, a endec. sanacyjnej — otrzymamy w rezultacie obraz — na jakim niezaszczytnym poziomie kulturalnym stoi u nas „ideowa" prasa burżuazyjna! A obok niej rozpiera się brukowa, wypełniana bez sensu sensacyjnemi odpadkami..

## Wspomnienie pośmiertne

### TOW. DR. JAN BAŚCIK

W Abacji zmarł 3 marca tow. dr. Jan Baścik, lekarz, przeżywszy lat 42.

Tow. Baścik w młodszych latach brał bardzo czynny udział w ruchu socjalistycznym w Krakowie i Galicji zachodniej. Do polskiej partji socjalno - demokratycznej Galicji i Śląska wstąpił on jeszcze jako akademik w r. 1905 wraz z gronem ówczesnej młodzieży studenckiej, w którem wyróżniali się towarzysze: Baj, śp. Krzysztoń, śp. Morawiecki, śp. Tadeusz Kowalski. Grono to, z którego tak wielu zmarło przedwcześnie lub poległo na wojnie, odgrywało kierowniczą rolę w niezwykle wówczas ożywionym ruchu akademickim na uniwersytecie krakowskim: wystarczy przypomnieć głośny ruch protestacyjny przeciw mianowaniu ks. Zimmermanna, autora pociesznej książki o księżej gospodyni p. t. „Moja Baba", profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz nieco późniejszy ruch, również o charakterze antyklerykalnym, z powodu prześladowania słynnego profesora Wahrmunda. Za udział w tym ruchu został tow. Baścik relegowany z uniwersytetu na jedno półrocze.

W ruchu robotniczym współdziałało owo pokolenie młodzieży bardzo intensywnie, mianowicie w agitacji za powszechnem prawem wyborczem, a następnie w agitacji wyborczej w r. 1907 i w r. 1911. Tow. Baścik rozwijał wtedy energiczną działalność na posterunku sekretarza zachodnio - galicyjskiego komitetu obwodowego PPSD, który pod żelazną ręką śp. tow. Szczepana Kurowskiego, jako przewodniczącego, pracował niezmordowanie i położył niespożytą zasługę około stworzenia i ugruntowania organizacji w zagłębiu chrzanowskiem.

Tow. Baścik był lubianym mówcą i solidnym organizatorem. Przemawiał na niezliczonych zgromadzeniach robotniczych i w wielu miejscowościach powiatów chrzanowskiego i bialskiego pozakładał organizacje.

Uzyskawszy doktorat, poświęcił się tow. Baścik zawodowi lekarskiemu. Wojnę przebył jako lekarz wojskowy. Ostatnio był lekarzem szpitala Kasy chorych w Rakowie pod Częstochową. Zmarł przedwcześnie na gruźlicę płuc i krtani w uzdrowisku adrjatyckiem, gdzie też został pochowany.

Cześć jego pamięci!

## Niefortunny występ ks. Godlewskiego

Znany agitator endecki ks. Godlewski w Warszawie w związku z mową marszałka Piłsudskiego w komisji senackiej o okładaniu budżetu wojskowego ogłosił w endeckiej „Gazecie Warszawskiej" list otwarty do marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego. W liście tym ks. Godlewski przypomina, że w r. 1920 oskarżył naczelne dowództwo wojsk polskich, na czele którego stał marszałek Piłsudski o lekkomyślną gospodarkę pieniężną. — Marszałek Daszyński, który w roku 1920 był wicepremjerem rządu, chciał go wówczas postawić pod sąd. Wobec tego, że marszałek Piłsudski wspominał na komisji budżetowej o lekkomyślnej gospodarce w wojsku, ks. Godlewski zapytuje, co o tem wszystkiem myśli marszałek Daszyński.

W odpowiedzi z kancelarji sejmowej wyszedł list, w którym ten stwierdza, że **ks. Godlewski myli się**, pisząc, że ówczesny wicepremjer Daszyński chciał ścigać go sądownie za zarzuty w sprawie „rozrzutnego szafowania pieniędzmi przez naczelne dowództwo". Marszałek Daszyński wyjaśnia, że rząd postanowił postawić ks. Godlewskiego pod sąd za **niesłychane w swej dzikości obelgi przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu, naczelnemu dowódcy armii tuż przed bitwą**, która zadecydowała o zwycięstwie Polski. Jednakże marszałek Daszyński zrezygnował z tego, gdyż przekonał się, że **w wystąpieniu ks. Godlewskiego grają rolę jeszcze inne przyczyny.**

## Sąd pracy w Krakowie

Minister sprawiedliwości zamianował ławników i ich zastępców do sądu pracy w Krakowie z grupy pracowników i z grupy pracodawców.

**Z grupy pracowników zostali mianowani ławnikami**

**W SĄDZIE PRACY:**

Abramczyk Ludwik, pracownik w Zakładach wojsk.; Bartosik Roman, introligator; Bajor Walenty, fryzjer; Borowicz Ignacy, pracownik w fabryce tytoniu; Banaś Henryk, malarz; Biernat Alojzy, kamieniarz; Bajorek Wojciech, dozorca domu; Bulsiewicz Kazimierz, sekr. Związku zawod.; Ćwiertniewicz Jan, farmaceuta K. Ch.; Dudek Józef, tokarz metalowy w Zbrojowni; Dutkiewicz Marjan, introligator; Dr. Dymiński Emil, urzędnik Banku Przem.; Dydo Antoni, asystent farmacji K. Ch.; Chmiel Tadeusz; Kulka Stanisław; Szewczyk Antoni, prac. fabryki tytoniu; Ehrlich Michał, urzędnik prywatny; Gawin Kazimierz, stolarz; Głodowski Feliks, szofer; Guszlewicz Stefan, urz. bankowy; Gumplowicz Marjan, kelner; Grocholski Tadeusz, kelner; Hubrich Stanisław, dozorca domu; Jedynak Józef, dozorca domu; Jaworski Zygmunt, dozorca domu; Kożuch Jan, drukarz; Krzak Józef, monter; Kowalczyk Marjan, urzędnik Kasy Chor.; Kornblum Mandel, malarz; Kühner Władysław, introligator; Langer Edward, malarz; Leinz Józef, ślusarz; Marczak Józef, krawiec; Mędrek Józef, szofer; Murzyn Wojciech, dozorca domu; Moskal Stanisław, tokarz metalowy; Nowakowski Saturnin, lakiernik tramwajowy; Ohle Karol, urz. prywatny; Podmokły Jan, czeladnik stolarski; Piróg Edward, krawiec; Pacult Kazimierz, dozorca domu; Purman Henryk, urzędnik pryw.; Ptak Stanisław, kaflarz; Reingruber Tadeusz, maszynista elektr. miejsk.; Dr. Rokita Antoni, urz. Banku Zw. Sp. Zar.; Statter Maksymiljan, urzędnik Kasy Ch.; Szywalski Piotr, czeladnik szewski; Sawicki Jan, podmajstrzy murarski; Szoffner Alojzy, pom. murarski; Ścibor Ignacy, podmajstrzy murarski; Stolecki Marcin, palacz gazowni; Sohnel Alfred, handlowiec; Toczek Michał, handlowiec; Wencel Władysław, konduktor tramw.; Wójcik Antoni, dozorca domu; Woźniak Józef, woźny; Dr. Wolf Eugenjusz, doradca prawny Tow. ubezp.; Żurak Stanisław, rusznikarz Zbroj.; Zaporowski Franciszek, piekarz; Zamojski Feliks w Luboczy o. p. Pleszów; Zawisza Wojciech, piekarz; Zych Michał, czeladnik szewski we fabryce obuwia „Marko".

**W SĄDZIE OKRĘGOWYM:**

Lipiarz Andrzej w Krakowie, ul. Kraszewskiego L. 14, Wesołowski Mieczysław w Krakowie, Karton Stanisław, Drozdowski Antoni, Wardęga Józef, Łęcznar Władysław, Draczyński Alfred, Zabagło Józef, Marciński Henryk, Malczewski Hilary, Dr. Nelken Benedykt, Masłowski Jan, Towpasz Grzegorz, Dębiec Michał, Oramus Józef, Ślęzak Bernard, Marczyński Tomasz, Łapiński Kazimierz, Jura Władysław, Kubanek Franciszek, Dr. Warchałowski Józef, Holeksa Karol, Łapka Franciszek, Hamielec Stanisław, Radwański Kazimierz, Paryzek Ottokar, Urbański Stefan, Dr. Friedmann Zygmunt.

* * *

Przewodniczącym krakowskiego sądu pracy jest sso. Antoni **Szpunar**, zastępcą przewodniczącego sso. dr. Julian **Tomaszewski**.

# Dr. JAN BAŚCIK

**lekarz Kasy Chorych w Częstochowie**

przeżywszy lat 42, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w Abacji dnia 3 marca 1929 i tamże został pochowany.

# Z ruchu socjalistycznego

### KONFERENCJA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W TRZEBINI

W niedzielę 3 bm. odbyła się w Trzebini w Domu Robotniczym konferencja młodzieży robotniczej z Trzebini, Trzebionki i okolicy. Na konferencję przybyło **kilkudziesięciu młodych robotników. Po obszernej dyskusji prowadzonej pod przewodnictwem tow. R. Szuwary,** oraz po referacie tow. W. **Wohnouta,** sekretarza TUR z Krakowa postanowiono w Trzebini założyć **organizację młodzieży TUR.**

Prezesem wybrano jednomyślnie tow. R. Szuwarę, zastępcą tow. J. Koszowskiego, sekretarzem tow. St. Skrókiewicza, zastępcą tow. R. Szuwarę (młodszego) skarbnikiem tow. J. Głucha, gospodarzem tow. H. Papiernika, członkami zarządu tow. H. Barańskiego, F. Siemka i J. Łataka. Do komisji rewizyjnej weszli tow. J. Dudziak, Wł. Głowacki i K. Głuch. Do sądu polubownego tow. J. Głogowski, J. Kania i A. Połoczek.

### ZEBRANIE PPS W SIERSZY

Dnia 24 ub. m. odbyło się w **Sierszy** w mieszkaniu tow. L. **Rejdychowej** zebranie PPS zwołane przez tow. Fr. **Rejdycha,** b. posła, sekretarzował tow. R. **Dąbek.** Po przemówieniach i dyskusji wybrano komitet miejscowy w następującym składzie: przewodniczący tow. Fr. Rejdych, zastępca tow. J. Marcela, sekretarz tow. R. Dąbek, skarbnik tow. P. Dudek, F. Buzdygan i J. Lemberg. Komisja rewizyjna tow.: A. Pająk, W. Unicki, J. Pogoda. Wezwaniem do wytężonej agitacji i jednania nowych członków tow. Rejdych zamknął zgromadzenie.

### PRACA TUR W DOLINIE

Młodzież tutejszego TUR przystąpiła do twórczej pracy nietylko nad swoim rozwojem lecz także do pracy masowej wśród klasy robotniczej.

To też wykłady TUR postawione na wysokim poziomie przy nader licznej frekwencji cieszą się ogólnem powodzeniem.

Wykłady dra Józefa Weinreba z dziedziny hygjeny i **ratownictwa** i adw. dr. J. Weinreba z **dziedziny ustawodawstwa robotn.** zbliżają się ku końcowi. **Zarząd w uznaniu trudu i bezinteresownej pracy prelegentów składa im szczere podziękowanie.**

Tow. Karol Weyman rozpoczął szereg wykładów **o samorządzie,** które odbywać się będą każdej niedzieli. Wykład inauguracyjny odbył się w niedzielę dnia 3 marca.

Tow. Łukasz Kulczycki w niedzielę 10 bm. o godzinie 18 w sali wykładowej TUR na Salinie rozpoczyna cykl wykładów **z historji Wielkiej Rewolucji Francuskiej.**

Wielką wagę TUR przywiązuje również do **wychowania fizycznego:** dwa razy tygodniowo odbywa się **gimnastyka** — czternaście par nart prawie codziennie unoszą rozentuzjazmowanych towarzyszy zwłaszcza, że sprzyjają temu sportowi warunki terenowe i śnieżne — towarzyszki natomiast używają na sankach.

Jeśli się do tego dorzuci jeszcze gry w lokalu oraz śpiew i intensywne ćwiczenia muzyczne orkiestry — ma się obraz życia młodzieży — która, czerpiąc zapał i wiarę w bogatej i przepięknej tradycji, wysuwa żądania: „Nowy człowiek w nowem społeczeństwie".

### TUR W BROSZNIOWIE

W sobotę 16 bm. o godzinie 18 w lokalu TUR w Broszniowie wygłosił tow. Łukasz Kulczycki wykład: „Prąd ideowy i prąd działania w Wielkiej Rewolucji Francuskiej".

### TUR W KAŁUSZU

W niedzielę 17 bm. o godzinie 17 w Domu Robotniczym w Kałuszu tow. Łukasz Kulczycki wykładać będzie: „Rola proletarjatu w Wielkiej Rewolucji Francuskiej".

# LISTY Z KRAJU

### ŻĄDAMY ODDANIA PARKU DLA DZIATWY SZKOLNEJ

Dolina, 6 marca.

Szkoła powszechna w Dolinie nie ma ogrodu, parku czy podwórza, gdzieby dziatwa szkolna spędzić mogła pauzy.

Dzieci bawią się na małem brukowanem podwórzu. Stan dzisiejszy jest utrapieniem rodziców.

A nadto szkoła nie jest uposażoną w urządzenia np. **brak sali gimnastycznej,** dziewczęta ćwiczą na ulicy, chłopcy koło ustępu.

Przy dobrej woli bez większych wydatków sprawę pomyślnie dla dziatwy można załatwić. Do budynku szkolnego przylega duży dwumorgowy park o ładnym starym drzewostanie. Park ten za tanie pieniądze dzierżawi gmina prywatnie p. staroście. Jak się cieszyć będą dzieci, gdy park oddany zostanie do ich użytku. Nie wątpimy, że gmina w porozumieniu z p. starostą park odda do użytku szkoły.

Sprawę tę teraz poruszamy, bo po długich latach wreszcie definitywnie nadaną została posada kierowniczki szkoły, nie wątpimy, że nowa dyrektorka przy czynnem poparciu p. inspektora szkolnego sprawę tę rychło załatwi, tak, że już na wiosnę dziatwa szkolna korzystać będzie z nowego ogrodu szkolnego.

# Przegląd gospodarczy

### WYCOFANIE PAPIEROWYCH 5-ZŁOTÓWEK

„Dziennik ustaw" nr. 12 ogłasza rozporządzenie ministra skarbu, w myśl którego bilety zdawkowe wartości pięciu złotych z datą 1 maja 1925 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 30 czerwca 1929 r. Poczynając od dnia 1 lipca 1929 r. do dnia 30 czerwca 1931 r. bilety powyższe będą wymieniane na monety oraz na bilety Banku Polskiego w centr. kasie państwowej, kasach skarbowych oraz odziałach Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1931 r. obowiązek wymiany tych biletów ustaje.

### Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 35—40 gr., mleko niezbier. 50—55 gr., śmietanka słodka 70—75 gr., śmietana kwaśna 1'60—2'20 zł., masło zwycz. 1 kg. 6'80—7 zł., masło des. 7'80—8'40 zł., ser krowi 1 kg. 1'40—1'50 zł., jaja kopa 17—17'80 zł., jaja sztuka 29—30 gr., kury sztuka 5—10 zł., gęsi żywe 12—15 zł., gęsi bite 10—12 zł., indyki 25—28 zł., indyczki 18—24 zł., jabłka kraj. 1 kg. 1—1'40 zł., jabłka stoł. zagran. 1'50—2 zł., cytryna sztuka 15—18 gr., ziemniaki 100 kg. 15—16 zł., buraki 1 kg. 25—30 gr., marchew 1 kg. 40—50 gr., cebula 1 kg. 65—80 gr., pietruszka 1 kg. 1—1'20 zł., seler 1 kg. 1—1'30 zł., włoszczyzna 1 kg. 80—90 gr., karp żywy 1 kg. 7—7'50 zł., szczupak 10 zł., lin 7 zł., okoń 4—5 zł., sandacz mrożony 7—8 złotych.

# Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwany przez tow. Cicha składam 5 zł. na fundusz prasowy i wzywam następujących tow. z Nowego Sącza: Karpa Franciszka, Górkowskiego Ignaca, Orkisza Franciszka i następujących z Węgierskiej Górki: Stanisława Figurę, Szczotkę Franciszka, Ryszkę Franciszka, metalowców.

Greń Adolf (N. Sącz).

Wezwany przez tow. Bielata składam 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty Wójcika Leopolda i Stefańskiego Pawła.

Baum (N. Sącz).

Wezwany przez tow. Bielata składam na fundusz prasowy 5.50 zł. i wzywam tow. Andrzeja Malinowskiego i tow. Ryniewicza Karola do złożenia takiej samej sumy. **Fr. Kopciński** (N. Sącz).

Pracownicy Spółdzielni Spożywczej Kolejarzy „Samopomoc" w N. Sączu składają na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 58.85 i wzywają pracowników z bratnich spółdzielni Krakowa, Tarnowa i Jasła do ofiarowania odpowiedniej kwoty.

Spółdzielnia Kredytowa Robotnicza w N. Sączu zł. 100.

Grupa robotników budowlanych zł. 20.

# KRONIKA

Kraków, 9 marca.

## TUR

**W sobotę 9 bm. o godz. 7 wieczór** w salach TUR przy ul. Dunajewskiego 5 III p. odbędzie się

**WIECZORNICA TUR**

**urozmaicona deklamacjami i śpiewem.** Wstęp na wieczornicę 1 zł., dla członków TUR 50 gr.

**W niedzielę 10 bm. o godz. 5 popołudniu w sali na II p. przy ul. Dunajewskiego 5 odegrają amatorzy Teatru TUR nader wesołą komedję w 3-ch aktach Walewskiego**

**„ACH TO ZAKOPANE!"**

Spodziewać się należy, że sala teatru wypełni się po brzegi dzięki aktualności sztuki i doskonałej grze artystów-amatorów, co stwierdzono na premjerze. **Bilety są już do nabycia w Sekretarjacie TUR od 6—8 wieczór, a w niedzielę godzinę przed przedstawieniem. Ceny biletów od 1 zł. do 2 zł.**

—ooo—

**NIEBYWAŁE PRZESKOKI TEMPERATURY.** Wczoraj koło godz. 7 rano termometr wskazywał — 20 st. C., a do południa podniósł się do + 3 st. Cel. Są to niebywałe przeskoki temperatury, nieobserwowane w poprzednich latach.

**DZIŚ NASTĄPI WYBÓR PREZESA POL. AK. UMIEJ.** W dniu wczorajszym rozpoczęło się plenarne posiedzenie budżetowe Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie. Na posiedzenie przybyli członkowie Pol. Ak. Umiej. ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, a między innymi: prof. dr. St. Zakrzewski, prof. dr. St. Witkowski i prof. dr. Fr. Bujak ze Lwowa, prof. dr. St. Wróblewski z Warszawy, prof. dr. Kaz. Żórawski z Warszawy i t. d. Dokończenie posiedzenia budżetowego nastąpi w dniu dzisiejszym. Również w dniu dzisiejszym odbędzie się wybór prezesa Pol. Akad. Umiej. w miejsce prof. dr. Rozwadowskiego, który ustąpił z powodu złego stanu zdrowia.

**ZAPOWIEDŹ DALSZYCH POSIEDZEŃ BUDŻETOWYCH RADY M. KRAKOWA.** Prezydjum miasta rozesłało do radców miejskich zawiadomienie, że dalsze posiedzenia budżetowe odbędą się w poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek, tj. w dniach 11, 12, 13, 14 i 15 b. m. każdocześnie o godz. 6 wieczór w sali ratuszowej.

**TYDZIEŃ OCHRONY PRZYRODY.** Jak się dowiadujemy, urządza Koło Przyrodników U. U. J. w dniach od 10 do 16 bm. „Tydzień Ochrony Przyrody". Złożą się nań: Cykl wykładów Profesorów U. J.: Goetla, Kreutza, Siedleckiego, Smoleńskiego, Sokołowskiego, Szafera, wybitnych bojowników Ochrony Przyrody, oraz wystawa ilustrująca, co na polu ochrony przyrody jeszcze do zdziałania pozostało. Wystawa podzielona jest na szereg działów jak: Parki Narodowe, Rezerwaty, ochrona zwierząt i roślin jako jednostek, ochrona przyrody zagranica itd. itd. Wystawa zaopatrzona jest niebywale obficie przez prawie wszystkie naukowe instytucje Krakowa. Zwracamy uwagę naszych czytelników na tak pożyteczną i pouczającą imprezę. Odczyty odbywać się będą w Instytucie Geograficznym Grodzka 64 — tamże Wystawa. Wstępy 50 gr., dla młodzieży 20 gr. Początek odczytów o godzinie 18. Wystawa otwarta codziennie od 9—13 i od 16—18.

**OTWARCIE NOWYCH WYSTAW W PAŁACU SZTUKI.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim otwarcie niezmiernie interesujących wystaw, na które złożą się: pierwsza zbiorowa ekspozycja niedawno zmarłego Antoniego Kozakiewicza (przeszło 50 obrazów), potężne dzieło znakomitego artysty Prof. Fryderyka Pautscha „Ukrzyżowanie", które zajmie całą główną ścianę wielkiej sali i szereg obrazów tego malarza, który tak rzadko wystawia swe dzieła, resztę zaś sal przeznaczono na wystawę „Niezależnych". Miłośnicy sztuki będą mieli więc znowu wystawę niecodzienną i różnolitą, która napewno wzbudzi duże zainteresowanie. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, dotrzymując swych przyrzeczeń, urządza co trzy tygodnie nowe wystawy, pragnąc dać możność pokazania swych prac wszystkim artystom i zaznajomić ogół w jak najszerszej mierze ze stanem twórczości plastycznej krakowskich i pozamiejscowych malarzy. To też akcje Towarzystwa znajdują coraz liczniejszych nabywców a frekwencja w Pałacu Sztuki wzrasta ustawicznie.

**OTWARCIE VI WYSTAWY DZIEŁ SZTUKI**, przeznaczonych do rozlosowania między nabywców deklaracji na rzecz budowy domu artystów-plastyków w Krakowie nastąpi jutro w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem w lokalu Związku art.-plastyków (pl. św. Ducha 5). Wysoki poziom tej wystawy gwarantowany jest przez szereg nazwisk pierwszorzędnych artystów, którzy na rzecz budowy domu art. ofiarowali bezinteresownie lub odstąpili na dogodnych warunkach wysoce cenne eksponaty wystawowe. W wystawie obecnej uczestniczyć będą: Aneri, Chwistek, Dunikowski, Dietrich, Detke, Dyboska, Fedkowicz, Grosse, Grott, Gedliczka, Gutowski, Gałęzowska, Gościński, Hofman, Jakubowski, Janowski, Kimowski, Krzyszkowski, Komorowska, Karszniewicz, Kobierski, Kowalski, Krcha, Kossowska, Kowarski, Krzetuska, Lepszy, Leszko, Lorja, Mehoffer, Mien, Machalski, Müller, Malechowski, Misky, Milli, Niedzielska, Oleś, Pinkasówna, Pronaszko Zb., Pelczarski, Pochwalski Józef, Puchała, Pieńkowski, Rychter-Janowska, Rubczak, Rehak, Strojnowski, Saski, Stachiewicz, Stapiński, Seifman-Getterowa, Szwarc, Szinagel, Tetmajerówna-Nałuska, Tracz, Wodzinowski, Waśkowski, Weiss, Wolff, Żurawski. Wystawa trwać będzie do końca bieżącego miesiąca, poczem nastąpi losowanie, o rezultacie którego zostaną zawiadomieni ci z deklarantów, którzy całkowicie wpłacili zdeklarowane kwoty.

**POŻAR.** Zawezwana została straż pożarna na ul. Bożego Ciała pod Nr. 10, gdzie w mieszkaniu Goldstoffa Kiwy zapaliła się wskutek wadliwej budowy komina ścianka drewniana. Szkoda wynosi około 200 złotych. Straż pożarna ogień ugasiła.

**ZATRUCIE ALKOHOLEM.** Zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do Jaśkowa Piotra (lat 65), zamieszkałego przy ul. Kobierzyńskiej 6, który wypił pewną ilość spirytusu denaturowanego — wskutek czego zasłabł i stracił przytomność. Wymienionego przewieziono do szpitala św. Łazarza, skąd po udzieleniu pomocy lekarskiej oddany został opiece domowej.

**POBILI SIĘ I WPADLI DO ULA.** Rams Władysław (lat 20), zamieszkały przy ul. Chodkiewicza 10 i Weiss Józef (lat 39), zamieszkały przy ul. Szerokiej 2, aresztowani zostali przez I-szy Komisarjat P. P. za ciężkie uszkodzenie ciała. Wymienieni w czasie bójki na tle osobistych porachunków zadali sobie pchnięcie nożem. Rams na stacji pogotowia ratunkowego podał fałszywe nazwisko, podając się za Władysława Radwańskiego. Ukarano.

---

**KRAKOWSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLJOFILÓW POLSKICH.** W sobotę 9 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w czytelni rękopisów Bibljoteki Jagiellońskiej posiedzenie krakowskiego Koła Związku B. P., na którem dr. Adam Bar zagaji dyskusję na temat: „Katalog czasopism Bibljoteki Jagiellońskiej".

**Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO.** W sobotę 9 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie w sali wykładowej Instytutu chemicznego (ul. K. Olszewskiego 2). Na porządku dziennym odczyt prof. W. Świętosławskiego pod tytułem „O nowem przekształceniu równań kinetycznych w pracach ostatnich prof. J. Zawidzkiego". Wstęp wolny, goście mile widziani.

---

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Po dłuższej przerwie ukaże się [illegible] świetna komedja Antoniego Słonimskiego „Murzyn warszawski" z pp. Kłońską, Kosmowską, Kostecką, Zalewską, Dąbrowskim, Klimaszewskim, Kulakowskim, Leliwą, Lubiakowskim, Mazankiem i Ziembińskim. Jutro popołudniu arcyzabawna komedja „Pod zarządem przymusowym", wieczorem sukcesowa komedja dwóch ubiegłych sezonów „Proboszcz wśród bogaczy" z p. Kamornickim w roli tytułowej.

**TEATR REWJOWY „GONG"** (przy ul. Rajskiej 12). Dziś premiera rewji pod tytułem „Tili bom" z udziałem całego zespołu: z Runowiecką, Ustarbowską, Owidzką, Cybulskim, Bielskim, Bolciem Kamińskim, Laskowskim, Nowosielskim, Fertnerem i Pilarskim (juniorem). Częścią tego programu będzie skecz pod tytułem „Wielcy Krakowianie w szkole", w którym ukaże się szereg sylwetek znanych w Krakowie osobistości. W rewji tej będą też występy zespołu baletowego Zabołkiny w składzie dziesięciu osób z Anną i Haliną Zabołkiną na czele, w szeregu artystycznych i efektownych kompozycyj tanecznych. Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 7 i 9 wieczorem.

**JEDYNY KONCERT JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO**, znakomitego pianisty, genjalnego odtwórcy dzieł Chopina, odbędzie się w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze.

**KONCERT KU CZCI ŻELEŃSKIEGO.** Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem w sali Starego Teatru koncert poświęcony twórczości Żeleńskiego, w którym biorą udział znani artyści: L. Jaworzyńska, E. Sekarówna, M. Demar-Mikuszewski i Hugo Zathey, artyści oper jugosłowiańskich, „Echo krakowskie" i chór Towarzystwa muzycznego. Bilety do nabycia w kasie koncertowej Starego Teatru.

**PORANEK GIMNASTYKI RYTMICZNEJ**, ilustracji muzycznej i orkiestry perkusyjnej uczenic kursów prof. Marji Rudnerowej odbędzie się staraniem Kollegjum wykładów naukowych w niedzielę 10 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali Bolońskiego (Rynek — Pałac Spiski). Słowo wstępne wygłosi p. Wł. Poźniak.

## SPORT

**CRACOVIA I — RKS LEGJA.** Na otwarcie sezonu footballowego rozegra Legja tradycyjne zawody z Cracovią, która wystąpi w pełnym składzie. Praca nad usunięciem śniegu jest w pełnym toku. Zawody odbędą się w niedzielę 10 bm. o godzinie 3 popołudniu na boisku Legji.

—ooo—

## Z Polski

**KTO WYGRAŁ DOLARÓWKĘ?** Główną wygraną 40 tysięcy dolarów przy ostatniem ciągnieniu wygrał profesor gimnazjalny we Lwowie p. Juński, który nabył dolarówkę jeszcze przed pięciu laty.

**DOCHODZENIA W SPRAWIE NAPADU NA LISTONOSZA PIENIĘŻNEGO WE LWOWIE** wykazują przypuszczenie, że napad miał charakter polityczny. Stwierdzono, że aresztowany na placu Bilczewskiego osobnik nazywa się Roman Mecuk, słuchacz praw. Przyznał się do przynależności ukraińskiej organizacji wojskowej. Zamach był urządzony w celu uzyskania pieniędzy dla więźniów politycznych. Dalej ustalono nazwisko zabitego; jest nim Jarosław Lubowicz, student uniwersytetu we Lwowie. Kobieta, która brała udział w napadzie, jest identyczna z kobietą, która dokonała napadu na pocztę w lipcu ubiegłego roku i podobno nazywa się Jamińska. W mieszkaniu, do którego się przeprowadziła, wylegitymowała się indeksem na nazwisko Pola Bronsman, jednak indeks ten został Bronsmanównej przed kilku tygodniami skradziony. Do Lwowa przybył wczoraj ojciec Mecuka, zamożny rolnik, który przysyłał synowi znaczne kwoty. Wczoraj przeprowadzono rewizje w kilku ukraińskich instytucjach, między innemi w ukraińskim domu akademickim. Mimo kwalifikacji czynu, któryby wskazywał na kompetencję sądu doraźnego, nie będzie to jednak miało miejsca, gdyż Mecuk nie ma jeszcze 20 lat.

W wyniku dalszych dochodzeń stwierdzono następujące fakty: Mieszkanie, w którem dokonano napadu rabunkowego, należało do państwa Meiblumów. Od kilku dni p. Meiblum odnajął pokój pewnemu człowiekowi, który wynajmował go rzekomo dla swojej siostry Poli Bronsmanówny studentki filozofji. — Rzekoma Pola Bronsmanówna sprowadziła się przed kilku dniami do wspomnianego pokoju. Pola Bronsmanówna, będąca w zmowie z rabusiami, nadała do siebie samej przesyłkę pieniężną. Plan rabunkowy polegał na tem, że w dniu wypłacenia pieniędzy jeden z napastników miał dusić listonosza, drugi zaś miał mu skrępować przygotowanym sznurem ręce i nogi, zaś rzekoma Pola Bronsmanówna miała zabrać pieniądze. Plan ten nie udał się. Śledztwo wykazało, że biorąca udział w rabunku nie jest Polą Bronsmanówną, lecz legitymowała się skradzionym indeksem uniwersyteckim.

**WYROK W PROCESIE O NAPAD NA POCZTĘ.** We Lwowie w procesie przeciwko Skickiemu i Sztokale zapadł we czwartek wyrok. Obaj oskarżeni skazani zostali za współudział w napadzie na urząd pocztowy po 4 lata ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego. Obaj zgłosili apelację.

**LEKARZ ZASADZONY ZA ODMÓWIENIE POMOCY CHOREMU.** Sąd grodzki w Czeladzi rozpatrywał sprawę dra Wiśniewskiego, który w czerwcu ub. r. odmówił niejakiej Jaworkowej przyjścia w nocy do ciężko chorego dziecka, wymawiając się, że cierpi na ból głowy. Z braku pomocy lekarskiej dziecko następnego rana zmarło. Sąd uznał Wiśniewskiego winnym i skazał go na 14 dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

**NOWA AFERA POBOROWA.** W ostatnich dniach na terenie Olkusza i Miechowa wykryto aferę poborową, w związku z czem aresztowano Simmela, urzędnika spółki akcyjnej fabryki naczyń emaljowanych w Olkuszu, urzędnika starostwa olkuskiego Edwarda Górnickiego, który dopuścił się nadużycia władzy urzędowej, wystawiając fałszywe zaświadczenia, prokurenta firmy naczyń emaljowanych Ładę Euzebjusza oraz sierżanta Lipe Mieczysława z PKU w Miechowie.

**PORT W GDYNI** jest już oczyszczony z lodu aż do Helu. Żegluga odbywa się bez przeszkód. Wczoraj przy pomocy lodołamacza wyruszyło z Gdańska 5 okrętów (4 szwedzkie, 1 norweski), następnie opuściło port bez lodołamacza 9 okrętów (8 szwedzkich, 1 niemiecki), które udały się pod ochroną szwedzkiego pancernika wybrzeżnego „Trottning Victoria" do Sztokholmu. Wszystkie te okręty naładowane są węglem. Także wjazd do portu gdańskiego wolny jest od lodu i żegluga odbywa się bez wszelkich przeszkód.

## Z zagranicy

**DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W BERLINIE.** Wczoraj w całym szeregu punktów Berlina odbyły się zgromadzenia bezrobotnych, którzy usiłowali potem organizować pochód. Policja wszędzie interwenjowała, w niektórych punktach rozpraszała demonstrantów przy pomocy pałek gumowych. Nikt nie został zraniony. Aresztowano 50 osób.

**79-LECIE PREZYDENTA MASARYKA.** Prezydent republiki czechosłowackiej Tomasz Masaryk obchodził 7 bm. 79 rocznicę urodzin. Rano prezydent przyjął życzenia korpusu dyplomatycznego oraz przedstawicieli urzędów, wojskowości i organizacyj społecznych, popołudniu Rada miasta Pragi wydała raut, wieczorem zaś odbyło się w teatrze Narodowym galowe przedstawienie oraz urządzono szereg obchodów ku czci prezydenta.

**„HARAKIRI" JAPOŃSKIEGO OFICERA W MOSKWIE.** Przed kilku dniami jeden z dzienników moskiewskich wystąpił przeciwko attache ambasady japońskiej w Moskwie kap. Kojanaci. Artykuł utrzymany był w niesłychanie ostrej i obraźliwej formie, wkraczał w dziedzinę prywatnego życia kap. Kojanaci, zarzucając temuż m. in. brutalne zachowanie się wobec obywatelki sowieckiej, udzielającej mu lekcji języka rosyjskiego. Na skutek powstałego z tego skandalu kap. Kojanaci popełnił „harakiri". Tragiczna śmierć członka ambasady japońskiej wywarła w korpusie dyplomatycznym przygnębiające wrażenie.

**JAK PRZYSIĘGAŁ HOOVER.** Prezydent Hoover jest pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych, który, składając przy obejmowaniu urzędu przysięgę na wierność konstytucji, nie użył słowa „przysięgam" (swear), ale „stwierdzam" (affirm). Prezydent Hoover jest kwakrem, a tym religja ich zakazuje przysięgać. Przewidując możliwość podobnego wyboru, twórcy konstytucji Stanów zredagowali formułkę przysięgi przyszłych prezydentów w ten sposób, że przy słowie „przysięgam" dodali w nawiasie „albo stwierdzam".

**POSADA DLA COOLIDGEA.** Wydawca dziennika „Denver Post" telegrafował do b. prezydenta Coolidgea, ofiarując mu posadę naczelnego redaktora tego pisma. Wydawca Frederick Bonvils proponuje exprezydentowi pensję roczną 75.000 dolarów, tj. takąsamą jaką pobiera prezydent Stanów Zjednoczonych. Coolidge dotychczas nie odpowiedział na tę ofertę.

**300 SAMOCHODÓW SPALIŁO SIĘ.** W Los Angeles (Kalifornja) na wystawie automobilowej wybuchł pożar, który nie pociągnął ofiar w ludziach, spowodował jednak szkody materjalne, obliczone na 1,250.000 dolarów. Pastwą płomieni padło około 300 samochodów. Nie stwierdzono dotychczas, jaka liczba samolotów, znajdujących się na wystawie, uległa zniszczeniu. W chwili wybuchu pożaru znajdowało się na wystawie 2.500 osób, które jednak zdołały na czas opuścić lokal. Orkiestra grała do ostatniej chwili.

---

# Klęska powstańców w Meksyku

**Meksyk**, 8 marca (PAT). Według oficjalnego biuletynu przyszło do krwawych walk w Veracruz pomiędzy oddziałami powstańczemi, stojącemi po stronie gen. Aguirra, a tymi, którzy stoją po stronie rządu. Kres walce położyła interwencja korpusu konsularnego, który doprowadził do zawieszenia broni. Jednym z warunków tego zawieszenia broni miało być opuszczenie miasta przez gen. Aguirra. Przypuszczają, że generał zbiegł w kierunku morza. Inne doniesienia ze strony rządowej stwierdzają, że **powstańcy są wszędzie w odwrocie** i cofają się w popłochu, a największe miasta znajdują się ponownie w ręku wojsk rządowych.

**Wiedeń**, 8 marca (PAT). — Według doniesień dzienników z Meksyku, wojska rządowe **zdobyły z powrotem** po krwawej walce miasto Veracruz.

### DALSZE SUKCESY WOJSK RZĄDOWYCH

**Wiedeń**, 8 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Meksyku, że sytuacja na południowym wschodzie wyjaśniła się. Podobnie, jak **generał powstańców Aguirra, uciekły także i wojska powstańców.** — Okręty wojenne oddały się znowu do dyspozycji rządu. Na północy zdołał generał Escobar po swojej ucieczce z Monterey połączyć się z oddziałami powstańców w Durango. Walki koło Ciutat Juarez przybierają — jak się zdaje — **obrót pomyślny dla wojsk rządowych.** W Meksyku został wczoraj **rozstrzelany** były komendant policji wojskowej miasta Jezus Lopez, ponieważ usiłował oddziały wojsk, którymi dowodził w stanie Chichoacan, — skłonić do przejścia na stronę powstańców.

# Jak przyszło do dymisji min. Czechowicza?

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 marca.

W uzupełnieniu depeszy PAT'a o dymisji ministra skarbu p. **Gabrjela Czechowicza**, którą podajemy na pierwszej stronie dzisiejszego „Naprzodu", **korespondent nasz donosi nam następujące niezmiernie interesujące szczegóły, ilustrujące warunki w jakich p. Czechowicz ustąpił ze stanowiska ministra skarbu.**

### PRZEBIEG POSIEDZENIA RADY GABINETOWEJ

Wedle informacyj, jakie się udało zebrać naszemu korespondentowi **na wczorajszem posiedzeniu Rady gabinetowej minister Czechowicz miał się stanowczo domagać, by mógł złożyć komisji sejmowej wyczerpujące informacje dotyczące wydatkowania sum budżetem nieobjętych, oraz by mógł komisji przedłożyć uchwały Rady ministrów, na podstawie których przekroczenia zostały poczynione.**

### JEDNAKŻE STANOWISKO P. CZECHOWICZA NIE ZNALAZŁO APROBATY U CZYNNIKA NA RADZIE GABINETOWEJ DECYDUJĄCEGO,

**czynnik ten mianowicie uważał, że oznaczałoby to niejako podporządkowanie się woli Sejmu.**

W głosowaniu, jakie się odbyło na posiedzeniu Rady gabinetowej minister Czechowicz pozostał **w mniejszości, mianowicie poparło jego stanowisko tylko 2 ministrów**, a to minister pracy i opieki społecznej **Jurkiewicz** i minister przemysłu i handlu **Kwiatkowski**, zaś minister reform rolnych **Staniewicz** wstrzymał się od głosowania.

## Kto będzie ministrem skarbu?

### KLARNER, GLIWIC, GÓRECKI?

Jak już czytelnikom „Naprzodu" wiadomo z depeszy zamieszczonej na pierwszej stronie dzisiejszego numeru, prowizoryczne kierownictwo ministerstwa skarbu objął wiceminister **Grodyński**.

Jako ewentualnych następców p. Czechowicza wymieniają w kołach rządowych przewodniczącego senackiej komisji budżetowej **Gliwica**, b. ministra **Klarnera**, lub prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. **Góreckiego**.

## Jak BB ocenia dymisję p. Czechowicza?

W kołach BB, zwłaszcza zaś w grupie tzw „pułkownikowskiej" dymisja ministra Czechowicza wywołała **wielką konsternację**.

**Fakt, że jeden z ministrów, kierownik bardzo ważnego resortu nie podporządkował się woli „czynnika decydującego", że dwóch drugich ministrów poparło to jego stanowisko, uważany jest w kołach BB za gorszące odstępstwo od głoszonych przez BB „aktów wiary".**

Na tym też tle obiegają w kołach politycznych stolicy pogłoski, że w najbliższym czasie mogą nastąpić **dalsze dymisje**.

# Obrona p. Czechowicza przed oskarżeniem o przekroczenia budżetowe

Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej miało się rozpocząć o godzinie 11 przedpołudniem, jednak na życzenie klubu BB zostało odroczone do godziny 12'30. **Klub BB nie ukończył bowiem narad, jakie prowadził w związku z dymisją ministra skarbu.**

O godzinie 12'30 po rozpoczęciu posiedzenia zabrał głos minister **Czechowicz**, zaznaczając na wstępie, że przemawia jako **minister w stanie dymisji** i z tego powodu **nie może spełnić żąd nia komisji i przedłożyć poszczególnych uchwał Rady ministrów, na podstawie których zostały wydatkowane sumy przekraczające budżet.**

Następnie p. Czechowicz złożył do rąk prezesa komisji obszerne pismo z załącznikami zawierające wyjaśnienia na zarzut Najwyższej Izby Kontroli Państwa odnoszący się do udzielania przez ministerstwo skarbu z sum obrotowych pożyczek nie zgodnie z ustawą skarbową.

## Pismo ministra Czechowicza

### MIN. CZECHOWICZ OŚWIADCZA, ŻE MIAŁ DROGĘ DO SEJMU ZAMKNIĘTĄ

— „Szanowni Panowie! Oskarżacie mnie o przekroczenie budżetu w roku 1927/28 bez uprzedniej zgody ciał ustawodawczych. **Oświadczam panom, że uważałbym swą pracę w roli ministra skarbu za ułatwioną, jeżeliby uzyskiwanie uprzedniej sankcji parlamentu było dla mnie możliwe. Zmniejszyłoby to presję wobec skarbu ze strony innych resortów, leżałoby to również w interesie naszego rozwoju gospodarczego, jeżeliby współpraca rządu i Sejmu mogła się odbywać w normalnych warunkach. Nie można jednak zamykać oczu na to, że pracować musiałem w wyjątkowym okresie, że w roku 1927/28 Sejm był prawie nieczynny, że stworzenie warunków normalnej współpracy nie odemnie zależało i że jako minister skarbu miałem drogę do Sejmu zamkniętą.**

Czy mogłem w tym stanie rzeczy spowodować odroczenie aż do ustawowego zatwierdzenia kredytów na wyżywienie wojska, na płace urzędnicze, renty inwalidzkie, na obsługę pożyczek państwowych? Czy nie byłoby także połączone z wielką szkodą odmówienie środków dla Banku Rolnego, chociażby dla budowy portu w Gdyni?

Moi poprzednicy nie potrafili również uniknąć przekroczeń budżetowych, aczkolwiek pracowali oni w innych warunkach i **mieli zawsze otwartą drogę do Sejmu.** Byliście panowie dla nich wyrozumiali, chociaż wówczas przekroczenia budżetowe spotęgowały deficyty. Dlaczegóż chcecie być obecnie bezwzględni, gdy rok 1927/28 zamknąłem nadwyżką 214 miljonów złotych i za cały czas swojego urzędowania wykazałem ponad 550 miljonów oszczędności budżetowych, bez zwiększenia stawek podatkowych, gdy majątek państwa powiększyłem o 2 miljardy.

Twierdzicie Panowie, że to jest wasz główny argument, że minister skarbu obowiązany był wymagać od rządu bezwzględnego respektowania prac parlamentu w dziedzinie budżetowej i gdy widział, że tym prawom chociażby formalnie tylko może grozić najmniejsze uszczuplenie, winien był niezwłocznie zgłosić dymisję. Innemi słowy wymagają Panowie od ministra skarbu, ażeby był wyznawcą zasady „fiat iustitia pereat mundus" („Niech ginie świat, byle było prawo") i przedkładał ją ponad najżywotniejsze interesy kraju.

Jeżelibym nawet mógł stanąć i stanął na gruncie czysto formalnym, to przecież znalazłbym się w sprzeczności z wymaganiami życia i nie mógłbym osiągnąć tego celu, który mnie — jako ministrowi skarbu — musiał przyświecać. Celem tym było **uporządkowanie stanu finansów państwowych.** Daleka od wszelkiej polityki praca moja w tym kierunku, nie pozostała bezowocna i dale mnie to wielkie zadowolenie wewnętrzne. Osiągnięcie wyższego celu mojego życia zawdzięczam wyłącznie i jedynie panu marszałkowi **Piłsudskiemu.** Jakże mogliście żądać odemnie panowie, ażebym wystąpił wobec niego z wotum nieufności, — gdy wam mnie oskarżycielom, sumienie wasze nie pozwala tego uczynić.

Twierdziliście i twierdzicie, że nie przedłożenie dodatkowej ustawy skarbowej na rok 1927/28 stanowi główną przyczynę wytoczonego procesu. — Opozycja również specjalnie ten moment podkreśla, nie mogę przeto pominąć tego milczeniem. Jest dla mnie niezrozumiałem, jak można pod groźbą postawienia w stan oskarżenia, wymagać od ministra skarbu, ażeby popełnił czyn nielojalny wobec rządu i wniósł projekt ustawy o dodatkowych kredytach we własnem imieniu, z pominięciem **premjera**, który uzależnił to przedłożenie — jak wiadomo z jego oświadczenia — od zamknięć rachunkowych. Zrozumiałem byłoby natomiast żądanie, ażeby minister skarbu przyśpieszył to przedłożenie, ewentualnie zaś, o ileby nie mógł tego uczynić, podał się do dymisji. **O tem, jakie prądy i stanowiska były zajmowane w tej sprawie w łonie rządu, będąc w stanie dymisji, mówić nie będę**, gdy jednak przyjął uchwałę z dnia 5 grudnia 1928 do wiadomości oświadczenie w tej sprawie p. premjera **Bartla**, uważać musiałem ewentualność konfliktów za wykluczoną i nie mogłem, jako członek rządu zająć w tej sprawie bardziej nieprzejednanego stanowiska, niż uczynił to Sejm, a to tembardziej, że uważałem za punkt ambicji sfinalizowanie już oddawna przezemnie przygotowywanej operacji kredytowej, ogromnej wagi dla państwa. — Przyśpieszyłem także prace nad zamknięciami rachunkowemi i złożyłem już je Najwyższej Izbie Kontroli Państwa.

Wyrazić muszę ze swej strony jedno ubolewanie, że opozycja zapominając o powyższej uchwale sejmowej, nie krępującej rządu żadnymi terminami i bez uprzedniej zmiany uchwały przeszła do ataku, uniemożliwiając porozumienie w tej sprawie (?).

Powyższą argumentację rozwinąłem nie w tym celu, ażeby udowdnić niesłuszność (?) ściśle rygorystycznego stanowiska w danej sprawie, jako sprzecznego (?) ze zdrowemi (!) zwyczajami. Nie przeczę, że panowie, stojąc na gruncie czysto formalnym oskarżają mnie o przekroczenia budżetowe, nie licząc się z tem, **że pracowałem w atmosferze napięcia politycznego, że nie miałem drogi otwartej do Sejmu** i że nie mogłem narażenia państwa na szkody otworzyć kredytów w wykonywanej uchwale Rady ministrów, proszę jedynie o zaznaczenie w opinji komisji, gdy wypadnie ona dla mnie nieprzychylnie, że bezwzględne traktowanie zastosowane zostało w dziejach Sejmu polskiego poraz pierwszy do ministra, który miał szczęście uporządkować polskie finanse i zapewnić równowagę budżetową i ustabilizować walutę".

## Dyskuja nad oświadczeniem ministra

### WNIOSKI TOW. LIEBERMANA

Odczytując swe oświadczenie minister Czechowicz był bardzo wzruszony. Z kolei zabrał głos referent, tow. poseł Lieberman, oświadczając co następuje:

— Oświadczenie ministra skarbu musiało na nas wywrzeć silne wrażenie i z pewnością ze stanowiska ludzkiego każdy z nas z ministrem współczuć musi. **Nie zwalnia to nas jednak od obowiązku wniknięcia w sprawę ze stanowiska interesów państwa i skarbu.** Głównie nasuwa się pytanie, **jakie konkretne przeszkody nie pozwoliły ministrowi skarbu mimo jego szczerych chęci przedłożyć Sejmowi wykazu przekroczeń budżetowych**, oraz projektu ustawowego na ich zatwierdzenie. NIKP w zestawieniu miesięcznem za listopad stwierdza przekroczenie sum budżetowych, na podstawie tych spostrzeżeń zwróciła się do ministra skarbu z żądaniem wyjaśnień i przedłożenia Sejmowi całej sprawy. Minister pismem z 31 marca 1928 oświadczył, że każdy poszczególny wydatek przekraczający budżet został ustalony **na podstawie uchwały Rady ministrów**, kiedy zachodziła konieczność państwowa. Dalej oświadczył minister, że w tymże czasie przygotowuje odpowiedni projekt ustawy o dodatkowych kredytach w celu przedłożenia go Sejmowi. **Dlaczego więc minister mimo upływu znacznego okresu czasu nie przedłożył Sejmowi projektu ustawy? Chcemy znać konkretne przyczyny tego zaniedbania czy zaniechania?**

**Ogólnikowe aluzje pana ministra, który mówił o tem, że „miał drogę do Sejmu zamkniętą" i że w łonie rządu różne prądy się ścierały — wystarczyć nie mogą.**

Przekroczenia wedle NIKP wynosiły przeszło **562 milj. zł.**, wedle oświadczenia p. **Byrki — 590 miljonów.** Chodzi o dotarcie do prawdy!

W zakończeniu tow. Lieberman prosi o przyjęcie następujących wniosków:

1) **Uprasza się ministra skarbu, by wyjaśnił konkretnie fakta, okoliczności i przeszkody, które nie pozwoliły mu mimo upływu przeszło 1 roku przedłożyć Sejmowi projekt ustawy o kredytach dodatkowych za rok 1927/28.**

2) **Uprasza się ministra skarbu o udzielenie komisji pisma NIKP z dnia 10 stycznia 1928 r., w którem NIKP poraz pierwszy zażądała przedłożenia Sejmowi ustawy o kredytach dodatkowych.**

3) Zaprasza się na następne posiedzenie prezesa NIKP **Wróblewskiego**, jako świadka, celem przesłuchania go w sprawie rodzaju i wysokości sum wydatkowanych poza budżetem, przyczem prezes NIKP ma przedłożyć komisji wszystkie sprawozdania miesięczne za powyższy okres budżetowy, wraz z dotyczącemi uchwałami Rady ministrów, na podstawie których wydatki zostały poczynione.

### DALSZA DYSKUSJA

Przewodniczący poseł **Byrka** (BB) wyraził przekonanie, że wnioski referenta posła Liebermana są jego zdaniem zbędne (?), gdyż minister Czechowicz swem oświadczeniem stan rzeczy wyjaśnił (?) i oczekiwać dalszych wyjaśnień od niego nie można. Podobne stanowisko zajął poseł **Kościałkowski (BB).**

Dalsza dyskusja w tej sprawie toczyła się na popołudniowem posiedzeniu komisji.

W chwili zamknięcia numeru (godzina 8 wieczór) posiedzenie trwa.

---

### FERJE WIELKANOCNE W SZKOLNICTWIE

**Warszawa**, 8 marca (tel. własny „Naprzodu"). Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ferje wielkanocne w szkolnictwie średniem i powszechnem wyznaczone zostały w roku bieżącym na okres: **od środy 27 bm. do poniedziałku 7 kwietnia.** W szkolnictwie wyższem ferje trwać będą **od 25 bm. do 10 kwietnia**

# Sesja budżetowa krakowskiej Rady miejskiej

### DOKOŃCZENIE POSIEDZENIA CZWARTKOWEGO

Czwartkowe posiedzenie budżetowe wypełniła dyskusja żydowska, którą wywołał r. m. Holeksa antysemickiem wystąpieniem.

**Na ataki r. m. Holeksy skierowane przeciw żydom odpowiedział w sposób stanowczy i dobitny r. m. dr. Adolf Gross,** dalej **r. m. dr. R. Landau** odpierając zarzuty r. m. Holeksy i r. m. dr. Schreibera, oraz atak na niego w „Nowym Dzienniku". Wreszcie **r. m. dr. Schreiber** w dłuższym wywodzie stanął w obronie robotników żydowskich.

Po tej dyskusji **wicepr. dr. Wielgus,** jak już donosiliśmy, odpowiadał na postawione przez mówców zarzuty, a w końcu jako referent generalny budżetu mówił **r. m. dr. Ign. Landau.**

R. m. **dr. Ign. Landau** prosi wreszcie radców miejskich, **aby do polemiki budżetowej nie wprowadzali kwestyj narodowościowych,** albowiem dyskusja w ten sposób prowadzona, jak w dniu dzisiejszym nie da możności pomyślnego załatwienia spraw związanych z interesami miasta.

**Na tem dyskusję ogólną zakończono przed godziną 11 w nocy.**

## Dyskusja szczegółowa

Kraków, 9 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej o godzinie 7'15 wieczór rozpoczęła się dyskusja szczegółowa nad poszczególnemi działami.

Przy dziale I (administracja ogólna) zabrał głos r. m. tow. dr. **Rosenzweig.**

### PRZEMÓWIENIE TOW. DRA ROSENZWEIGA

Administracja ogólna Krakowa jest w wydatkach **za wysoka.** Wprawdzie nie jest to specjalnie charakterystyczne dla Krakowa, bo Warszawa wykazuje wzrost w przeciągu jednego roku wydatków na administrację o 10 miljonów, zaś oszczędności kosztem pracowników miejskich przeprowadzić nie można z uwagi na ich skromne płace. Należy zwrócić uwagę na fakt, że prezydjum miasta w roku 1928 przyjęło **38 nowych urzędników,** a w roku 1929 **dalszych 5 urzędników,** mimo żądania wyrażonego przez Radę miejską przy poprzedniej dyskusji budżetowej, aby nie rozszerzać obsady urzędników miejskich.

Przy poprzedniej dyskusji budżetowej Rada miejska uchwaliła utworzenie urzędu kontroli miejskiej, mimo to Zarząd miasta nie zwołał komisji dla ustanowienia tego urzędu, a urząd ten jest konieczny i został wprowadzony we wszystkich miastach zagranicznych i w Warszawie. Ma on na celu badanie sprawności administracji, sprawy dostaw i rachunków miejskich.

Jako dalszy objaw **lekceważenia Rady miejskiej przez Zarząd przytacza mówca okólnik Prezydjum miasta z dnia 30 października 1928, w którym zakazuje Prezydjum udzielania prasie wszelkich wyjaśnień, dotyczących urzędowania i gospodarki miejskiej.** Analogiczne zarządzenie wydano odnośnie do radców miejskich, którzy mają nawet przedkładać przy interwencjach w sprawach dotyczących ogółu obywateli pisemne zezwolenie Prezydjum.

Dalej zaznacza tow. dr. Rosenzweig, że klub PPS nie pozwoli na rugi polityczne, które ostatnio miały miejsce odnośnie do urzędników-socjalistów w przedsiębiorstwach miejskich, a których celem było teroryzowanie tych urzędników w toku sprawy sądowej.

Dalej przytacza mówca fakt odebrania bez powodu boiska klubowi robotniczemu „Jutrzence", co jest dalszym aktem prześladowania ruchu robotniczego w Krakowie.

W zakończeniu, nawiązując do wczorajszego przemówienia r. m. Holeksy, stwierdza mówca, że przemówienie r. m. Holeksy było dla większości Rady lekcją poglądową i większość ta powinna się w interesie rozwoju miasta zastanowić nad tym charakterystycznym objawem, który ma przenieść walkę antysemicką z Rady miejskiej **na ulice miasta.**

Po przemówieniu jeszcze kilku radców **dział I. uchwalono.**

### PRZEMÓWIENIE R. M. TOW. KLUCZKI

Przy II. dziale (Majątek komunalny) przemawiał r. m. tow. **Kluczka.**

Wydatki zwyczajne — mówił tow. Kluczka — na rok 1928-9 preliminowane były na 466.443 zł., zaś w r. 1929-30 zł. 489.729 — okazują one zwyżkę 23.286 zł. Różnica ta znajduje swoje usprawiedliwienie w podwyższeniu poszczególnych pozycyj, nie obejmuje jednak żadnej pozycji nowej, oprócz bocznicy kolejowej Kraków—Wisła, na którą przewidziany jest wydatek zł 5.000 i którą to pozycję przeniesiono z wydatków nadzwycz. Działu II, gdzie znajdowała się w r. 1928-29 pod poz. 141, tak, że nie stanowi ona taksamo nowego przyrostku.

Przy zeszłorocznych obradach budżetowych postawiłem rezolucję w imieniu klubu radców PPS, w której domagano się budowy 3 hal targowych, a mianowicie przy ul. Grzegórzeckiej, ul. Dietla lub w pobliżu i pl. Biskupiego, proponując wstawienie na ten cel kwotę zł. 1.500.000, która pokryta być miała z ewentualnych pożyczek zaciągnąć się mających.

Świetna Rada rezolucję tę uchwaliła a prezydjum miasta oświadczyło się dlań przychylnie. — Nadarmo jednak szukałem pozycji tej w wydatkach nadzwyczajnych, wprawdzie Pan Prezydent w swojem sprawozdaniu za rok 1928 na str. 47 oświadcza, iż budownictwo gminne wykonało 2 szkicowe projekty hal targowych na rynku kleparskim i w Podgórzu, widocznie zaniechano już tego projektu, co uważam za rzecz bardzo niewłaściwą. Muszę jednak zwrócić uwagę, że najmniej właściwem miejscem pod budowę hali targowej byłby rynek kleparski, gdzie znajduje się szkoła miejska, Dyrekcja kolei państw. i niedaleko Szkoła sztuk pięknych. Budowa hali na tymże placu wywołaćby musiała bezwzględny protest ze strony znacznej części mieszkańców i instytucji. Już sam projekt, kiedy doszedł do wiadomości części obywatelstwa, był energicznie zwalczany. Przy dobrej woli znajdzie się w pobliżu miejsce odpowiedniejsze, dlatego też ubolewamy nad tem, że w budżecie na r. 1929-30 o nim zupełnie zapomniano.

Budowa hal targowych byłaby w dziale II (majątek komunalny) widniała jako poważny wydatek, a jednak przysporzyłaby na przyszłość gminie znaczne dochody, a oprócz tego jeszcze wielkie korzyści pod względem społecznym i sanitarnym. Jako dowód niech posłuży Panom zestawienie wydatków i dochodów w następujących pozycjach:

Dział II. Wydatki prelimin.:

| | |
|---|---|
| § 10. Jatki i rzeźnie podominikańskie | 6.627 zł. |
| § 11. Kramy | 5.472 zł. |
| § 12. Hala targowa i chłodnia w Dzieln. XXII | 23.878 zł. |
| Razem | 35.977 zł. |

Dochody zaś z tychże urządzeń projektowane są vide Dział I. str. 100.

| | |
|---|---|
| Poz. j) Kramy miejskie przy ul. Mostowej i innych punktach miasta | 8.300 zł. |
| Poz. k) Hala targowa na pl. Nowym | 8.500 zł. |
| Poz. l) Hala targowa w Dz. XXII i chłodnia | 33.200 zł. |
| Poz. m) Jatki podominikańskie | 25.300 zł. |
| Razem | 75.300 zł. |

Pozostaje więc gminie dochód **39.323 złotych,** co stanowi poważną kwotę, gdyż wymienione urządzenia są już po większej części stare rudery.

O urządzeniach targowych pozwolę sobie zabrać głos jeszcze innem miejscu. Zwracam jednak uwagę na § 13 Działu II. Wolne składy, poz. 15.000 zł., która to pozycja pokutuje już w budżecie poraz drugi i zwracam się Szanownego Prezydjum, aby zechciało przyśpieszyć objęcie wolnych składów, które będą stanowiły poważną pozycję dochodową w budżetach miasta.

W dyskusji ogólnej z ust. I-go z panów radców padły na tej sali słowa, iż budżet ten jest deficytowy, czemu zaprzeczył p. referent generalny Dr. Landau, oświadczając, iż tak nie jest. Tak pan generalny referent ma słusznie, o ile otrzymamy pożyczki, uwidocznione w pozycjach nadzwyczajnych „dochody" w wysokości 8,940.000 zł., — to (według bilansu ogólnego str. 130) pozostaje nam nadwyżka **1.305 złotych.** Uważam jednak, że tak pożyczki, jak i nadwyżka bilansowa stoją pod kilkakrotnym znakiem zapytania. Jedno jest jednak pewnem, że budżet, nad którym obecnie obradujemy, nie jest budżetem twórczym, gdyż nie przysparza on gminie poza domami mieszkalnemi, na które w razie otrzymania pożyczki mamy wydać 1,000.000 złotych niemal, że żadnych wartości realnych, a tembardziej, iż sprzedażna realność przy ul. Siemiradzkiego przedstawiająca wartość do pół tora miljona złotych — co przy budżecie dochodzącym prawie do 33.000.000 złotych — jest rzeczą bardzo smutną. (Brawa).

Po przemówieniu jeszcze kilku mowców **dział II. uchwalono.**

Z kolei przystąpiono do działu III.

W chwili zamknięcia numeru (godzina 8.30 wieczorem) posiedzenie trwa.

**ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO**



# SENAT

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Warszawa,** 8 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu zakończono debatę nad budżetem **ministerstwa sprawiedliwości** i przystąpiono do obrad nad **budżetem ministerstwa skarbu.**

# TELEGRAMY

—o—

### ARESZTOWANIE DZIAŁACZA ROBOTNICZEGO W TARNOWIE

**Tarnów,** 8 marca (tel. wł. „Naprzodu"). Dziś przedpołudniem aresztowany został tutaj tow. **Jakób Bruckner,** robotnik konfekcyjny, członek Zarządu głównego Związku zawodowego robotników przemysłu odzieżowego, stary i znany działacz „Bundu".

Aresztowanie poprzedziła rewizja, której wynikiem było zabranie przez policję korespondencji Brucknera z centralnemi władzami **„Bundu"** i szeregu wydawnictw „Bundu". **Aresztowanie nastąpiło na żądanie sądu okręgowego w Samborze pod zarzutem brania udziału w czerwcu 1928 r. w zjeździe Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy.**

Brückner znany jest w kołach robotniczych, jako przeciwnik komunizmu. W inkryminowanym czasie pełnił on obowiązki sekretarza oddziału Związku robotników przemysłu spożywczego w Warszawie.

Dziś wieczorem Bruckner **zakuty w kajdany** został odtransportowany koleją do Sambora.

### TROCKI CHORY CZY UWIĘZIONY?

**Wiedeń,** 8 marca (PAT). — Według doniesień dzienników z Konstantynopola polepszyć się miał stan zdrowia Trockiego, który jednakże jest w dalszym ciągu pod opieką lekarską. Wolno mu wprawdzie opuszczać budynek konsulatu sowieckiego, nie korzysta jednak z tego ze względu na złą pogodę. Syn jego otrzymał pozwolenie wychodzenia na miasto pod kontrolą tureckich urzędników policyjnych.

### PO ARTYLERJI STUDENCI PRZECIW DYKTATURZE

**Paryż,** 8 marca (PAT). „Journal" donosi z Madrytu, że wzburzenie wśród tamtejszych studentów trwa w dalszym ciągu. Studenci postanowili podobno w dniu dzisiejszym proklamować **strajk.** Rząd wydał szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie porządku. Studenci zakomunikowali rektorowi uniwersytetu, że w razie gdyby rząd chciał interwenjować siłą, **podpalą gmach uniwersytetu.**

## Zamach angielski na 8-godzinny dzień pracy

**Genewa,** 8 marca (PAT). W nadchodzący poniedziałek zbierze się tu Rada administracyjna międzynarodowego Biura pracy. Koła Ligi narodów do sesji tej przywiązują **wielką** wagę, ze względu na to, że przedmiotem dyskusji ma być **wniosek angielski, dotyczący rewizji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy.** Angielski minister pracy zapowiedział swe przybycie na sesję, aby przedstawić stanowisko rządu angielskiego. Wczoraj przybył do Genewy francuski minister pracy Loucheur. Również niemiecki minister pracy tow. Wissel ma zamiar przybyć na tę sesję. Świadczy to, iż rządy i koła przemysłowe Europy poświęcają tej sprawie dużą uwagę.

# Z życia robotniczego

**WALNE ZGROMADZENIE MURARZY KRAKOWSKICH**

W dniu 7 marca odbyło się walne zgromadzenie murarzy i pomocy budowlanej. Zgromadzenie zagail przew. tow. Sawicki Jan, poświęcając wspomnienie zmarłym tow. Do prezydjum wybrano tow. Kotuziwskiego Franc., Gwóździa Andrzeja, poczem przystąpiono do porządku dziennego. Protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, odczytany przez sekret. tow. Langera, został przyjęty. Sprawozdanie zarządu złożył tow. Sawicki, sprawozdanie kasowe skarbnik tow. Gwóźdź Wojciech. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos tow. Waś Wincenty, Langer i inni. Imieniem komisji rewizyjnej na wniosek tow. Helaka Władysława uchwalono absolutorjum ustępującemu zarządowi, poczem wybrano nowy zarząd, do którego weszli: tow. Sawicki przew., zastępcy tow. Gwóźdź W. i Kremer Jan, sekret. tow. Langer Edward, zastępca tow. Lenczowski Adam, skarbnik tow. Gwóźdź Wojciech, zastępca tow. Pasierba Franciszek, do Wydziału: Kurek Juljan, Dziektarz Tomasz, Gacek Stanisław, Pładkiewicz Stanisław, Grzebinogo Antoni, Nowak Andrzej, Binkewicz Jan; do komisji rewizyjnej: Zębalski Stanisław, Mitka Józef, Puchacki Michał, do sądu polubownego: Helak Władysław, Gwóźdź Andrzej, Kotuński Franciszek, Blarazyni Sylwester, Dukat Stanisław. Po wyborze zarządu uchwalono subwencje: na bibljotekę TUR 20 zł., na pogotowie ratunkowe 30 zł., na Tow. Przyj. Dzieci 20 zł., na fundusz prasowy „Naprzodu" 20 zł.

Końcowy referat o organizacji i taktyce wygłosił przewodniczący Centralnego Związku tow. Kazimierz Łapiński, który wskazał na konieczność silnej i potężnej organizacji wobec zamachów na prawa robotnicze ze strony reakcji.

Na tem przew. oddziału tow. Sawicki zgromadzenie zamknął z wezwaniem do wstępowania w szeregi organizacji.

**Z BIBLJOTEKI I CZYTELNI TUR KORZYSTAĆ POWINNI WSZYSCY ZORGANIZOWANI TOWARZYSZE!**

# REPERTUAR

—o—

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Sobota: „Murzyn warszawski".
Niedziela popo.: „Pod zarządem przymusowym" (ceny zniżone); wiecz.: „Proboszcz wśród bogaczy".
Poniedziałek: „Niespodzianka" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

**TEATR REWJOWY „GONG"**

Codziennie: Rewja „Tilt bom".

**WYKŁADY TUR**

**„Ognisko" pocztowców**

Niedziela o godz. 4 popoł.: Tow. mgr. Zygmunt Gross: „Ruch zawodowy i jego zadania".

**KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B 39. Początek o godz. 7 wieczór)**

Niedziela o godz. 11 przedpoł. (sala Bolońskiego): W. Poźniak: Rytm w muzyce i gimnastyce (z ilustracją uczenic prof. Konserw. muz. Marji Rudnerowej).

**KINOTEATRY**

**Bagatela:** „Miasto cudów" (Douglas Fairbanks).
**Corso:** „Dama kameljowa".
**Dom żołnierza:** „Tułaczka księżny Trubeckoj".
**Nowości:** „Nie zdradzaj" (według Zoli).
**Promień:** „Zięć firmy Kohn".
**Sztuka:** „Rapsodja węgierska".
**Uciecha:** „Adjutant" (Mozżuchin).
**Wanda:** „Romans panny Opolskiej" K. Tetmajera.
**Warszawa:** „Tajemnica jednej godziny" (Pola Negri).

**RADJO KRAKOWSKIE**

**Sobota 9 marca**

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 17.00: Odczyt: „Castiglione" — wygłosi prof. M. Asanka-Japoll. 17.25: Praktyczne wskazówki o umiejętnem obsługiwaniu radjoodbiorników lampowych i przyczyny złego działania: IV Odbiornik — wygłosi p. Jan Kazirod. 17.55: Audycja dla dzieci i młodzieży: „Moi chłopcy" — Gustawa Geijerstama. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. J. Regula, wicesekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 20.30: Operetka z Warszawy: „Paganini" Lehara. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol" w Warszawie.

# Związki i zgromadzenia

—o—

**DOROCZNA WALNA KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE** odbędzie się **w niedzielę 10 marca o godzinie 9'30 przedpołudniem** w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5, II piętro) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie konferencji i odczytanie protokółu z ostatniej konferencji; 2) Sprawozdanie wydziału Rady zawodowej: a) prezydjum, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej; 3) Sytuacja gospodarcza i polityczna; 4) Wybory wydziału Rady zawodowej, komisji rewizyjnej i sądu polubownego; 5) wnioski. W razie braku kompletu w oznaczonym terminie, konferencja odbędzie się o dzinie **10 przedpołudniem**, bez względu na ilość reprezentowanych Związków. **Uprasza się wszystkie zarządy związków o punktualne i bezwarunkowe przybycie z mandatami, które otrzymają od Rady Zawodowej.**

Za Radę Związków Zawodowych:
**St. Kruczkowski** przew. **K. Przybyś**, sekr.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYT. UŻYT. PUBLICZNEJ** oddział w Krakowie odbędzie się dzisiaj w sobotę 9 marca o godz. 6'30 wieczór w lokalu Związku, ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się członków o punktualne przybycie.

**ZGROMADZENIE DOZORCÓW KRAKOWSKICH** odbędzie się w **niedzielę 10 bm.** o godzinie 2 popołudniu w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

**ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ** odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godzinie 5 popołudniu w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro.

**TUR W BRZESZCZACH.** Dnia 10 bm. odbędzie się odczyt tow. **Malinowskiego** pt. „U kolebki socjalizmu naukowego".

---

Firm 1088/28
C. VI. 448.

Do tu. rejestru handlowego Oddział C wpisano: Dzień wpisu: 27. VIII. 1928. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z 6/3 1906 L. 58 Dzup. Brzmienie firmy: A. Kobyliński, J. Kobyliński i K. Jarra, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Kraków, Rynek gł. 33. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel artykułami technicznymi i przedmiotami dla potrzeb przemysłu, oraz wszelkiego rodzaju maszynami, hurtowny i detaliczny handel wyrobami srebrnymi i platynowymi. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 Zł wpłacony w całości. Zawiadowcami spółki są: Inż. Alfons Kobyliński, i inż. Jan Kobyliński obaj w Katowicach, Słowackiego 19 i Kazimierz Jarra przemysłowiec w Krakowie, Rynek gł. 33, którzy firmę zastępować i podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem każdy z nich samodzielnie położy swój podpis. Do zastępstwa spółki uprawniony jest każdy zawiadowca samodzielnie. Czas trwania spółki nieograniczony. Wpisano na podstawie kontraktu spółki z daty Katowice dnia 7 grudnia 1926 Nr. 189 rej. nor. z 1926 oraz uchwały Walnego Zgromadzenia z daty Katowice dnia 23 sierpnia 1928 Lc 322. rej. not. z r. 1928. Sąd Okręgowy jako handlowy Kraków, O. II., dnia 27 sierpnia 1928.

**Powiatowa Kasa Chorych w Żyrardowie**

ogłasza niniejszem

# KONKURS

na stanowisko

**NACZELNEGO LEKARZA KASY CHORYCH**

wymagane warunki:

1) Obywatelstwo polskie. 2) Prawo praktyki lekarskiej przyznane przez władze polskie. 3) Najmniej 10-letnia praktyka zawodowa, w tej kilkuletnia praktyka w Kasie Chorych i znajomość administracyjno-organizacyjna. 4) Nieprzekroczony 45 rok życia.

Wynagrodzenie stałe według umowy.

Podania z załącznikami: a) odpisy świadectw nauki i pracy lekarskiej, b) curriculum vitae, c) odpis poglądu na sprawy Kasy Chorych i program pracy, d) warunki, należy składać do 21 marca rb. pod adresem: Komisarz pow. Kasy Chorych w Żyrardowie.

Stanowisko do objęcia od zaraz.

**Wawrzyniec Kazek.**
Komisarz Kasy Chorych.




**Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S. A.**
**w Chrzanowie**

**poszukuje zdolnych kowali maszynowych**

na młoty i roboty ręczne przy ogniskach. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, które mogą się wykazać świadectwami kilkuletniej praktyki. — Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z odpisami świadectw (bez oryginałów) należy kierować do Dyrekcji Fabryki w Chrzanowie, zaś nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

# OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, iż **w przetargu**, ogłoszonym na wykonanie robót wodociągowych i kanalizacyjnych w Kolonji Mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem w Łodzi, zostały przesunięte terminy:

na dostarczenie wzorów — do dnia 11 marca r. b. godz. 13-ej,
na złożenie ofert — do dnia 12 marca r. b. godz. 10-ej i
na otwarcie ofert — do dnia 13 marca r. b. godz. 12-ej.

**Magistrat m. Łodzi.**

Zgubioną książkę wojskową, na nazwisko Hirsch Stapler ur. w r. 1888, unieważnia się.

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową, P. K. U. Kraków-miasto, rocznik 1888, Herget Stanisław.

Unieważnia się dokument inwalidzki z dnia 11 lutego 1925 r., opiewający na nazwisko Franciszka Michalka.

**Reklama dźwignią handlu!!**

**Wyjazd do Warszawy zbyteczny!**

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.

**BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA"**
**Warszawa, Nowy Świat 28.**

**Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni.**
Znaczek pocztowy na odpowiedź — pożądany.

Krakowska
**„KAWA WOLNEGO"**
**SŁODOWA**
**ZYTNIA**
**„KAWIN"**
**FIGOWA**
**wszędzie do nabycia.**
**WIKTOR FRANCISZEK WOLNY**
**Kraków, Kościuszki 39 41.**




Frayer Bronisław unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nisko.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.